№ 123. Wtorek 1. Czerwca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Sprostowanie.)

W wczorajszem obwieszczeniu w części urzędowej względem rozpoczęcia czynności komisyi miejscowych w dziesięciu dystryktach, jest termin mylnie na d. 2. czerwca oznaczony, termin ten przypada *na dzień 29. czerwca* r. b, czem się powyższa pomyłka prostuje.

Lwów, 1. czerwca. W dzisiejszym dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podane jest ogłoszenie względem stacyi i terminu do tegorocznego zakupywania stadniczych ogierów dla c. k. erarym wojskowego.

W gminie włości Cucyłów, obwodzie Stanisławowskim, założono szkołę parafialną, a na wyposażenie jej obowiązała się rzeczona gmina po wieczne czasy każdoczesnemu nauczycielowi, który ma pełnić także posługę dyaka, i w tym charakterze pobierać rocznie 20 złr. m. k., płacić rocznie w gotówce w kwartalnych ratach z góry 40 złr. m. k.

Cucyłowski właściciel przysiołka Karol Nowakowski, przeznaczył położony w Cucyłowie pod top. l. 7 starą, 7 nową grunt obejmujący 150 kwadr. sążni przestrzeni na plac dla szkoły, a gmina obowiązała się jeszcze w bieżącym roku na rzeczonym gruncie wystawić budynek szkolny, zaś cucyłowscy właściciele przysiołków przyrzekli wydać bezpłatnie potrzebny na wybudowanie materyał budowlany.

Rzeczona gmina przyjęła na siebie także obowiązek przystawić ten budulec, posprawiać potrzebne sprzęty szkolne, utrzymywać je równie jak i budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, przystawiać na opał szkoły corocznie 78 fur chrustu, opłacać podatki monarchiczne, jakie przypadają na grunt odstąpiony przez pana Nowakowskiego na zamiary szkoły, i wyznaczyć osobnego stróża do załatwiania potrzebnej przy szkole posługi.

Gr. kat. proboszcz w Cucyłowie ix. Niedzielski obowiązał się przez czas swego urzędowania w Cucyłowie płacić na wyposażenie nauczyciela roczną składkę 3 złr. m. k., a ubogie do szkoły chodzące dzieci zaopatrywać w zakupione własnym kosztem książki szkolne.

Udowodnioną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 21go maja 1858.

Wiedeń, 28. maja. Dnia 27. maja 1858 roku wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 81 Dekret ministerstwa skarbu z 21go maja 1858, prawomocny w całym obrębie państwa, którym się publikują tabele redukcyi względem stosunku między nową walutą austryacką i dotychczasowemi walutami.

Sprawy krajowe.

Złoczów, 29. maja. Na korzyść pozostałych rodzin, dotkniętych nieszczęsnym wypadkiem podczas gaszenia pożaru dnia 12. maja 1858 r. spalonych koszar wojskowych w zamku hr. Komarnickiego w Złoczowie, zrobiono w obwodowem mieście Złoczowie składkę, a mianowicie: Urzędnicy złożyli 86 złr., wojskowi 32 złr. 2 kr., a mieszczanie 135 złr. m. k. Wpłynęła zatem ogólna kwota 253 złr. 2 kr. m. k. Z tej kwoty otrzymały:

a) Rodzina zmarłego stolarskiego majstra Piotra Hofmańskiego, składająca się z wdowy i 7 małoletnich dzieci 101 złr. 14 kr.

b) Rodzina zmarłego wyrobnika Kajetana Kołodzieja, składająca się z 4 osób 50 złr. 36 kr.

c) Wyrobnik Jędrzej Sieczka, żonaty i ojciec dwojga dzieci, mocno pokaleczony przez upadnięcie i na dłuższy czas niezdolny do pracy 50 zlr. 36 kr.

d) Wyrobnik Marcin Sieczka, żonaty i ojciec dwojga dzieci, także mocno uszkodzony i na dłuższy czas niezdolny do pracy 50 złr. 36 kr.

Obwodowa władza uwzględniając przy wielu sposobnościach doświadczany i obecnie nowym czynem udowodniony szlachetny sposób myślenia mieszkańców tego obwodowego miasta przy wspieraniu nieszczęśliwych, poczuwa się do obowiązku nietylko podać to do publicznej wiadomości, ale oraz w imieniu nieszczęśliwych rodzin wyrazić podziękowanie wspaniałomyślnym dawcom, i zbieraniem tych składek zajmującemu się parafialnemu wikaryuszowi P. Kiernikowi i aptékarzowi p. Feliksowi Pettesch w Złoczowie.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 29. maja. *Gazeta wiedeńska* ogłasza dalszy buletyn zdrowia Jej Mości Cesarzowy Karoliny Augusty z dnia 28go maja 1858 roku: Wczorajszy dzień i upłyniona noc dają zupełne zaspokojenie. Jej Mość Cesarzowa przyszła już zupełnie do sił, zatem też i ustają lekarskie buletyny.

Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator Ferdynand Maxymilian zwiedzał dnia 22go b. m. w Wenecyi c. k. korwetę „Karolinę“, i raczył przyznać pochwały załodze, niemniej i stan okrętu pochwalić. Korweta utraciła podczas całej swej podróży jednego tylko żołnierza. Przy powrocie była cała załoga przy najlepszem zdrowiu. Między przywiezionemi zbiorami odszczególnia się najbardziej piękny herbarz.

Jego cesarzewiczowska Mość udał się do Riwy w odwiedziny Ich cesarz. Mości Arcyksięcia Namiestnika Karola Ludwika i najdostojniejszej Arcyksiężny Margarety. Arcyksiążę Namiestnik wyjeżdżał dnia 23. naprzeciw Jego cesarz. Mości jeziorem Garda c. k. parostatkiem „Franciszek Józef“ aż do Peschiery.

Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator Albrecht udał się w sobotę wieczór dla objeżdżania południowo-zachodniej części Węgier z Budy do Wiédnia.

Portugalia.

(Wjazd Królowej i koronacya. — Wstęga orderu podwiązki dla Króla.)

Lizbona, 19. maja. Przedwczoraj o godzinie 6. wieczór obwieścił huk dział tak na murach fortecznych, jak i na okrętach wojennych przybycie naszej Królowej, której spodziewano się już od kilku dni. Jej Mość Królowa odpłynęła na pokładzie portugalskiej fregaty parowej dnia 14. b. m. ze Spithead w towarzystwie jednego portugalskiego i jednego angielskiego okrętu liniowego, tudzież dwóch angielskich fregat parowych i dwóch korwet. Dla niepogody musiała eskadra zawinąć do portu w Korunie, i tam 24 godzin zabawić. Jej Mość Królowa przepędziła noc na pokładzie korwety parowej, a wczoraj zrana przybył osobnym okrętem małżonek jej, i po ceremonialnem powitaniu zabrał ją na swój okręt. Śród huku dział okrętowych i fortecznych, tudzież śród okrzyków ludności zebranej tłumnie u wybrzeża, wylądowali Ich MM. Królestwo, i wsiedli do przygotowanego już powozu. Najprzód udali się śród serdecznych okrzyków mieszkańców do katedry, gdzie się odbyły ceremonie ślubu i koronacyi, których dopełnienie obwieszczono ludowi znów wystrzałami z dział. Następnie odbył się pochód uroczysty do pałacu królewskiego, dokąd Jej Mość Królowa zjechała o godzinie 2giej. I na tem się też skończyła uroczystość dnia tego.

Podczas ceremonii ślubu Króla Dom Pedro V. z Królową Stefanią, miała Jej Mość Królowa na sobie suknię blondynową i dyadem z brylantów pochodzących z daru Króla. Dyadem ten liczy do 4000 drogich kamieni wartości około 540.000 franków. Król był w mundurze marszałka. Po Królowej odznaczyli się świetnością i kosztownością stroju infantka Donna Izabella, która miała na sobie pełno brylantów i pereł rzadkiej wielkości, tudzież infantka Donna Marianna, narzeczona księcia Jerzego saskiego. Urzędowe uroczystości mają trwać całych dni pięć, poczem Król i Królowa udać się mają, jak słychać, do Cintry. Dnia 16. maja przybył tu fregatą „Diadem“ margrabia Bath, i przywiózł dla Króla order podwiązki.

Anglia.

(Demonstracya na Maroko. — Wiadomości bieżące. — Flota angielska do Cherbourga.)

Londyn, 26. maja. Jak donoszą dziennikowi *Times* z Malty zbiera się w Tulonie znaczna flotyla parowa, dla wykonania demonstracyi przeciw Marokkowi. Paroplywy angielskie pozostaną w zatoce Gibraltaru.

— Dziennikowi *Morning Post* telegrafują z Tryestu pod dniem 25. maja: „Lord Elgin oświadczył kupcom w Szanghai, że będzie obstawał przy żądaniach swoich w obec Chin, a w najgorszym razie poprze je siłą oręża w samym Pekinie.“

— Z Malty donoszą: Francuski okręt liniowy „Algiesiras“, z banderą admirała de la Graviére, i fregata parowa „Eylau“, przybyły 18go b. m. z Tulonu do Korfu, a 19go odpłynęły na morze adryatyckie.

— Dziennik *Morning Advert.* pisze: Lordowie admiralicyi mieli otrzymać rozkaz, aby wszystkie okręta znajdujące się w rozmaitych arsenałach zjednoczonego królestwa, były w pogotowiu do odpłynięcia. Podobny rozkaz otrzymały także parowa flota rezerwowa i kilka kanonierskich łodzi. Wszystkie te okręta mają przedewszystkim ustawić się w Dunach podczas uroczystości w Cherbourgu. Dziennik *Patrie* przyjmuje tę wiadomość dziennika *Morning Advertiser* bez dalszej uwagi.

Francya.

(Drugie posiedzenie konferencyi. — Poselstwa dyplomatyczne. — Zasady przy reorganizacyi Algieryi. — Towarzystwa wzajemnej pomocy. — Wiadomości bieżące. — Przedaż dóbr nieruchomych. — Ograniczenie przedaży broni.)

Paryż, 26. maja. Dziś miała konferencya drugie posiedzenie, poczem hrabia Walewski i lord Cowley odjechali do Fontainebleau. Ambasador angielski doznaje równie uprzejmego przyjęcia w Tuileryach, jak książę Małakowa w Londynie.

— Sir Henry Bulwer odjedzie zapewne jutro z Paryża do Marsylii, by odpłynąć ztamtąd na swoją posadę do Konstantynopola.

— Jeden z członków nadzwyczajnego poselstwa Fuad Baszy odjechał do Konstantynopola; wiezie on własnoręczne depesze Fuad Baszy do wielkiego wezyra z wyjaśnieniem obecnego stanu sprawy montenegryńskiej.

— Rada państwa zajmie się wkrótce sprawą reorganizacyi Algieryi. Jak się pokazuje z doniesień dzisiejszego *Constitutionnela* i wczorajszej *Patrie* miano powziąć w tej sprawie następujące główne postanowienia: Książę Napoleon obejmuje z tytułem porucznika Cesarza namiestnictwo Algieryi. Administracye wojny i marynarki podlegać będą dotychczasowym ministeryom, cała zaś administracya cywilna przejdzie w ręce księcia, który za pośrednictwem podsekretarza państwa i z pominięciem odnośnych ministeryów będzie korespondował wprost z Cesarzem.

— Jak słychać przybędzie marszałek Randon na dłuższy czas za urlopem do Paryża.

— Zeszłej niedzieli przyjmował Cesarz na prywatnem posłuchaniu wydział ściślejszy towarzystw pomocy wzajemnej. Minister spraw wewnętrznych przedstawił Cesarzowi wszystkich członków z kolei, poczem przedłożono mu sprawozdanie o tych towarzystwach, z którego okazało się, że we Francyi znajdowało się z dniem 31. grudnia 1857 w ogóle 3609 takich towarzystw z 470.414 członkami (między tymi 53.533 członków honorowych i 416.881 członków udział biorących); kapitał rezerwowy wynosił 18,897.920 franków 93 c. Cesarz pochwalił wielce gorliwość tych towarzystw jak niemniej i członków wydziału.

— Dziennik *Univers* rozbiera dzisiaj okolnik ministra względem przedaży nieruchomych dóbr szpitalnych. W całym tym środku upatruje „desamortyzacyę“ i odwołuje się na wielu znakomitych mężów, aby udowodnić nieodpowiedność tych środków. „Środek przedaży dóbr“ kończy dziennik *Univers* „sprowadzi wkrótce ruinę dobroczynnych zakładów: 1) raz że datki zmniejszać się będą, a 2) że po 50 latach utracą renty wiele z swojej wartości. Pomijamy zupełnie wszelką możliwość nadzwyczajnych wypadków, pomimo, że powinno się mieć je zawsze w pamięci. Rozumie się, że spekulanci korzystać będą z tej sposobności, aby swe, Bóg wie jakiego rodzaju, papiery ulokować na dobrych gruntach bez wszelkiej i trwałej korzyści dla ubogich i nieszczęśliwych. W każdym razie nie powinno się przyspieszać wykonania tych środków, ale przeciwnie uwzględnić warunki dzierzawy, cenę zboża a oraz ustanowić cenę kupna, od której nieodstąpi się przy przedaży dóbr. To tylko samo jest już dostatecznym dowodem, że nowe rozpoznanie tego planu jest koniecznie potrzebnem.“

— Dziennikowi *Nord* piszą z Paryża: „Spodziewają się tu, że minister spraw wewnętrznych ogłosi wkrótce uchwałę, według której fabrykantom broni zostanie zakazano, przedawać strzelby, pałasze, pistolety jednem słowem broń wszelkiego rodzaju tym osobom, które nieopatrzyli się w certyfikaty upoważniające do noszenia broni.“

Belgia

(Książę Albert w podróży. — Otwarcie posiedzeń w Izbie.)

Bruxela, 26go maja. Jak donoszą dziennikowi *Indpend. belge* z Ostendy, miał książę Albert przybyć dziś zrana o godzinie 6tej paropływem pocztowym „Diamant“ w najściślejszem *incognito* z Anglii do Ostendy, i zaraz w godzinę potem odjechać osobnym pociągiem do Kolonii.

— Izba rozpoczęła dziś znowu swoje obrady. Na początku posiedzenia przedłożył minister finansów kilka bardzo ważnych projektów.

Szwajcarya.

(Spory za ograniczeniem dyecezyi wznowione. — Funduszy neuenburskie zwrónone.)

Z Berny piszą z 21go maja. Na posiedzeniu wielkiej rady w Tesynie objawiły się znów dążności do gwałtownego załatwienia sprawy oderwania biskupstw lombardzkich. Do tego zamierza propozycya deputowanego Lampugnani względem usilnego upraszania rady związkowej, by odstąpiła od wszelkiego śledztwa dalszego, a natomiast przedłożyła zgromadzeniu związkowemu projekt oderwania nietylko Tesynu, lecz także i dwóch gmin kantonu Graubündten zostających pod duchowną jurysdykcyą biskupa w Como. Aż do załatwienia sprawy ma rząd kantonu według propozycyi wnioskodawcy uchylać się od wszelkiego żądania biskupa w Como względem potwierdzenia jakichkolwiek rozporządzeń kościelnych lub wykonania jurysdykcyi duchownej w obrębie kantonu tesyńskiego. Wnioskodawca wychodzi z tego stanowiska, że władza krajowa powinna mieć w sprawach karności kościelnej wszelką wolność, tudzież że wcielenie biskupstw w zakres ten wchodzi, i dlatego też zawisło całkiem od dyecezyi władzy świeckiej. Rada wielka odesłała propozycyę deputowanego Lampugnani do uprzednich narad wydziału, a następnie i sama ją przyjęła. Idzie jeszcze tylko o to, czyli władze związkowe przychylą się tak łatwo do żądań kantonu tesyńskiego.

— Municypalności w **Neuenburgu** zwrócił teraz rząd pruski fundusze złożone w banku pruskim i zagrabione po wybuchnięciu rewolucyi neuenburskiej roku 1848, wraz z procentami, które do 70.000 franków wynoszą.

Włochy.

(Rozprawy w Izbach turyńskich. — Proces Cagliari na ukończeniu. — Komisya żeglugi na Padzie.)

Turyn, 22. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zabrał hr. Cavour głos znówu w obronie budowli w Spezzii. Obwarowaniu miejsca tego przypisuje w razie wojny ważność nadzwyczajną, chociaż zresztą i to przyznaje, że obok fortyfikacyi lądowych wypadałoby postarać się w takim wypadku równocześnie i o siłę zbrojną na morzu. Dalej oświadcza, że budowę arsenału morskiego możnaby jeszcze odłożyć na poźniej, i tym sposobem w tej chwili 6 milionów oszczędzić. „Obierając Spezzię za podstawę strategicznych działań naszych na morzu — mówi dalej hr. Cavour — nie powinniśmy zapominać i o tem, że Genua jest właściwie głównym punktem naszej obrony; żadna jednak flota nieprzyjacielska nie uderzy tak łatwo na Genuę, jeśli będziemy mieli flotę w Spezzii. Okręta nasze bardziej w tenczas zaimponują nieprzyjacielowi, niż gdyby znajdowały się pod Genuą.“ Z tem wszystkiem uważa minister za rzecz potrzebną mocniejsze jeszcze obwarowanie Genuy od strony morza, względem odłożenia na poźniej budowy arsenału w Spezzii zapowiada przedłożenie projektu przez ministra marynarki, który zrzekłszy się kilku milionów na inne budowy, dopraszać się będzie tylko dwóch milionów na wzmocnienie warowni genueńskich. Oprócz tego oświadczył jeszcze minister, jak wszystko rokuje, że przekopanie góry Cenis pójdzie pomyślnie. Po ministrze przemawiał sprawozdawca, pan Juglianetti, który popierał wniosek komisyi za przyjęciem propozycyi, i na to się powoływał, że nawet przeciwnicy jej uznali już konieczność zaciągnięcia pożyczki.

— Jej Cesarzew. Mość, Wielka księżna rosyjska Helena, przybyła 19. b. m. do Nissy.

Z Neapolu piszą z 13. maja: Proces polityczny z powodu wypadków w Salernie jest na ukończeniu. W sprawie tej przysłuchywano świadków w Genuy i Turynie, i ztąd też zaszła nowa zwłoka. Teraz nastąpi już niezwłocznie wydanie wyroku co do zaboru paropływu „Cagliari“, lecz zważywszy wszystkie stosunki, tedy niemożna spodziewać się wyroku uniewinniającego. Ze śledztwa sądowego okazało się podobne współwinowajstwo kapitana tego okrętu i majtków, i zapewne będą także na karę zasądzeni. Spodziewają się jednak królewskiego dla nich ułaskawienia, po czem statek zagrabiony oddany będzie właścicielom, a żeglarzów wypuszczą na wolność. Tak więc otrzyma Sardynia zadośćuczynienie wprawdzie nie tytułem przyznania słuszności pretensyi tego państwa, lecz w drodze ułaskawienia królewskiego, a cały spór ten prowadzony potąd niemal aż do unudzenia rozstrzygnie się głównie na zaletę Neapolu.

— W państwie kościelnem ukończyła dnia 18. b. m. posiedzenia swe komisya w sprawie wolnej żeglugi na Padzie, która głównie zajmowała się uregulowaniem nadzoru policyjnego na tej rzece.

Niemce.

(Traktat pocztowy z Francyą. — Niepewność własności w górnym Szląsku.)

Berlin, 25. maja. Dziennik *Zeit* donosi: Układy między Prusami i Francyą względem zawarcia traktatu pocztowego skończyły się tak pomyślnie, że przed kilkoma dniami już mogły obie strony przystąpić do podpisania traktatu.

— Dnia 21. b. m. wyprawiono z Wrocławia 50 ludzi z 6 pułku strzelców do górnego Szląska. Przeznaczeniem ich jest zapewne obsadzić kilka wiosek w obwodzie Beuthen, aby zapobiedz licznie powtarzającym się tam rabunkom i kradzieżom.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie. — Książę Montebello. — Wiadomości z lewego skrzydła linii kaukazkiej. Dokończenie.)

Warszawa, 26. maja. Przebywający w Paryżu wychodźca polski, *Henryk Ordyniec*, otrzymał z łaski Jego Mości Cesarza pozwolenie, powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego Ukazu z 15 (27.) maja 1856.

Petersburg, 19. maja. Paropływem „Preuss. Adler“ przybył tu z Szczecina nowomianowany ambasador francuski, książę Montebello z familią i dworem, złożonym z 18 osób.

— Dnia 9. marca wysłano do Daczu-Barzoj po niezbędne zapasy żywności, kolumnę złożoną z jednego batalionu i dwóch dział górskich, pod dowództwem majora Ernrota. Podczas gdy kolumna ta zbliżała się do parowu Waszin-Daryjskiego, oddział Gorali począł schodzić do parowu ze strony przeciwległej, cokolwiek powyżej major Ernrot wysłał przeciw temu oddziałowi jedną rotę, pozostałe zaś wojska kolumny poszły dalej, i cała kolumna przybyła pomyślnie do Daczu-Barzoj.

Śledząc osobiście poruszenia kolumny majora Ernrota i postęp odstrzeliwania się, jenerał-lejtnant Jewdokimow spostrzegł, że Górale wzmocnieni bandami świeżo przybyłemi, zasiedli w parowie z zamiarem atakowania z zasadzki kolumny naszej podczas jej powrotu z Daczu-Barzoj. Dla zapobieżenia temu, jenerał-lejtnant Jewdokimow wysłał na spotkanie majora Ernrota jeden batalion z dwoma działami górskiemi, pod wodzą podpułkownika Papa-Fedorowa.

W rzeczy samej, znaczne masy Gorali, zasiadszy w parowie, oczekiwały na powrót kolumny z Daczu-Barzoj, lecz byli tyle nieprzezorni, iż nie postawili nawet placówek dla obserwowania parowu Waszin-Daryjskiego od strony wzgórz Daszin-Dukskich.

W skutek tego Gorale nie spostrzegli zbliżającej się kolumny wysłanej przez jenerał-lejtnanta Jewdokimowa. Podpułkownik Papa-Fedorow, zbliżywszy się do parowu, wysłał naprzód gęsty łańcuch strzelców celnych, i zatoczywszy działa, skierował silny ogień na gęste tłumy nieprzyjaciela; jednocześnie jedna rota poczęła zstępować do parowu, dla przecięcia Goralom drogi przy cofaniu się.

Zdumieni zjawieniem się wojsk naszych od strony Dargin-Duka, rażeni oraz będąc morderczym ogniem artyleryi i strzelców celnych, a z drugiej strony zagrożeni poruszeniem kolumny majora Ernrota, która nadeszła była tymczasem z Daczu-Barzoj, Gorale pierzchnęli z takim pośpiechem, iż zostawili w naszem ręku 8 trupów, cała zaś strata ich w tej rozprawie wynosi 30 ludzi. Raniono nam tylko jednego żołnierza.

Cała w ogóle strata nasza we wszystkich potyczkach i odstrzeliwaniach się z goralami od 28. lutego do 21. marca, wynosi 2ch zabitych i 11tu ranionych żołnierzy, oraz jednego ranionego milicyanta.

Od 21. do 29. marca wojska oddziału Czeczeńskiego zajęte były niszczeniem drzewa wyrąbanego na wzgórzach Dargin-Dukskich, przeprowadzaniem dróg przez parowy Gamaryński i Waszin-Daryjski, budową mostu stałego na Czanty-Arguni i około robót mających na celu ukończenie budowy posterunku Daczu-Barzoj.

Mając zamiar posunąć się do Małej Czeczni z większą częścią wojsk oddziału Czeczeńskiego, po ukończeniu robót na wzgórzach Dargin-Dukskich, jenerał-lejtnant Jewdokimow postanowił przed udaniem się tam, zniszczyć auły położone wzdłuż rzek Waszin-Daroj i Czanty-Argun.

W tym celu jenerał-lejtnant Jewdokimow wysłał 29. marca pułkownika Bażenowa (z 4ma batalionami i 2ma działami górskiemi) dla wyparcia nieprzyjaciela z aułów Szari-Chatoj i Waszin-Daroj, oraz dla zupełnego zniszczenia tych ostatnich.

Po krótkiej lecz uporczywej walce gorale zostali odparci i koluma pułkownika Bażenowa, zniszczywszy auły położone wzdłuż rzeki Waszin-Daroj, wróciła do obozu, położonego na miejscu zniszczonego poprzednio aułu Urus-Kerty, straciwszy w tej rozprawie jednego oficera ranionego, oraz 3ch zabitych i 9ciu ranionych żołnierzy.

Do 29. marca na wzgórzach Dargin-Dukskich wyrąbano zupełnie lasy i ukończono drogi, prowadzące na szczyt góry i przez parowy Gamariński i Waszin-Daryjski.

31. marca jenerał-lejtnant Jewdokimow wysłał kolumnę, złożoną z 3ch batalionów i 2ch secin, z 6ciu działami, pod dwództwem pułkownika Richtera, dla działania w Małej Czeczni na rzece Engelik, a sam z 4ma batalionami, 2ma secinami i 4 działami górskiemi, wykonał rekonesans w górę rzeki Czanty-Argun, przyczem spalono dwa auły, zwane Czyszki.

1go kwietnia, pozostawiwszy w nowym posterunku Daczu-Barzoj, jeden batalion, dowodzony przez majora Czerepanowa, a na rzece Czanty-Argun $4\frac{1}{4}$ bataliony, jedną secinę i 4 działa górskie, pod wodzą pułkownika Szatyłowa, dla budowy mostu i ukończenia drogi do wąwozu Arguńskiego, jenerał-lejtnant Jewdokimow posunął się z pozostałemi wojskami oddziału Czeczeńskiego ($10\frac{1}{2}$ batalionów, 3 seciny kozaków i 2 seciny milicyi z 6ciu działami) do Małej Czeczni.

Oddział stanął na nocleg na rzece Engelik, gdzie dnia poprzedniego stanęła była kolumna pułkownika Richtera.

Montenegro.

(Raporta z wyprawy montenegryńskiej.

Z Cettinie, 16. maja, zawiera *le Nord* urzędowe raporta wojewody i prezydenta senatu Marka Petrowicza Niegusza do księcia Daniły z walki 11. maja. Według tego miała piechota turecka najpierwej uderzyć na lewe skrzydło montenegryńskie; stratę Turków podają na 208 poległych, stratę Montenegrynów na 55 poległych i 110 rannych. Drugi raport do księcia Daniła zaczyna przemowa: „Wielki Zwycięzco, Książę walecznych Montenegrynów!“ Według tego raportu „z 13.000 tureckiego wojska uszło dnia 13go maja zaledwo 200 do 300, ażeby opowiedzieć jak Montenegryni za swój kraj walczą.“ Potem dodano: „Wojownicy Wasi odcięli 7.000 głów tureckich, zabrali 8 dział, 1200 osiodłanych koni i 500 namiotów; niepodobna opisać, ile zdobyliśmy broni i łupów. Bojowisko podobne jest zrąbanemu lasowi, a plac tak zasłany trupami, że aż strach patrzeć. Ze strony Turków poległo dwóch Baszów, głowę jednemu odciął waleczny kapitan Jlija Djekanów z Kuka, drugi poległ pod ciosami chorążego Waszej książęcej Mości gwardyi przybocznej.“

Turcya.

(Powrót deputacyi Bośniańskiej z Wiednia.)

Z nad-granicy bośniańskiej 11. maja. O deputacyi bośniańskiej, która przed dziesięciu dniami przeprawiła się przez pograniczną rzekę Sawę pod Raczą, donoszą gazecie augsburgskiej między innemi: Niezliczone tłumy mieszkańców czekały po tamtej stronie rzeki na przybycie deputowanych, a rajowie powitali ich z okrzykami radości. Zaraz po przeprawieniu się deputowanych na drugi brzeg rzeki, zbliżył się ku nim oficer turecki z oddziałem baszy-bozuków, i wezwał ich w imieniu baszy z Tusli, by się do tego miejsca udali. Deputowani oświadczyli na to, że paszporta ich widymowano do Serajewa, i że otrzymali rozkaz od księcia Kallimachi, by niezwłocznie zjechali do stolicy, i tam weszli w porozumienie z nowym gubernatorem Kiani Baszą. Oficer turecki upierał się jednak przy swem żądaniu, i odstawił deputowanych pod eskortą do Tusli, gdzie basza żądał od nich listu polecającego od księcia Kallimachi do Kiani-Baszy. Deputowani ociągali się z tem nieco, lecz zagrożeni przemocą i śmiercią wręczyli mu list żądany. Przywołano tedy pewnego mnicha franciszkańskiego, by list rozpieczętował i obecnym bejom odczytał lub wytłómaczył, jeśli tak jak adres napisany był w języku francuskim. Mnich ten wzbraniał się stanowczo od rozpieczętowania listu cudzego, lecz bejowie grozili mu ucięciem rąk obu, gdyby się dłużej jeszcze opierał. Równocześnie przyrzeczono deputowanym, że im list będzie zwrócony, co też i nastąpiło, tylko że im podsunięto inny, kształtem wprawdzie podobny do tamtego, lecz napisany w języku tureckim i w myśl bejów ułożony. — W całym zresztą kraju panuje wielkie oburzenie umysłów. Turcy odgrażają się, że po świętach bajramu wyprawią rzeź krwawą między chrześcianami, z których wielu umknęło w góry i puściło się na hajduków, to jest rozpoczęli wojnę podjazdową. Sprawy więc tureckie łącznie z najnowszemi wypadkami w Hercegowinie i Czernogórze coraz się bardziej wikłają, i zapewne musi przyjść do interwencyi bądź to na korzyść bezwładnego w tych okolicach rządu tureckiego, bądź w ochronie uciśniętej i prawie do rozpaczy przywiedzionej ludności chrześciańskiej.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Z wypadków wojennych podczas oblężenia miast Ihansi, przesyła korespondent niektóre szczegóły: „Rokoszanie zamknięci w mieście Ihansi i w forcie, chodzili do bastyonu, gdzie była dobra studnia, po wodę. Rozstawiono strzelców angielskich, ażeby temu przeszkodzili. Rokoszanie posyłali potem kobiety; ponieważ jednak uznano za nieodzowną odciąć nieprzjacielowi wodę, tedy bez względu strzelano do kobiet. Zamknięta w forcie „królowa,“ czyli raczej żona radży z Ihansi chciała z dowodzącym jenerałem rozpocząć układy i żądała wolnego konwoju do obozu. Jenerał Rose odpowiedział, że otrzyma wolny konwój, ale potem — zostanie powieszoną. Odpowiedź tę zrozumiano dokładnie. Miasto Ihansi było świadkiem takich okrucieństw Sepojów, jakie się nie wydarzyły nawet w Kawnporze. W obecności „Królowej“ obnażano mężczyzn, kobiety i dzieci, czerniono im twarze, w kawałki siekano dzieci przed oczyma matek, gwałcono i zabijano kobiety, mężczyzn rozszarpywano w sztuki i t. d. Korpus insurgentów przybyły w odsiecz Ihansi, składał się po większej części z regularnego indyjskiego wojska, i bił się zacięcie; ale obsaczenie ich skrzydła sprawiło znowu skutek zwyczajny, i skoro pierwsze kule działowe ugodziły w zaplecze ich, natychmiast poszli w rosypkę. Ścigano ich daleko, a chociaż rokoszanie, ażeby przeszkodzić ściganiu, pozapalali pola, pędzili jednak Anglicy przez ogień i rąbali przed sobą wszystko, co się im nawinęło. Nie mogę na teraz obliczyć straty nieprzyjaciela w poległych, ale musi być wielką, gdyż kraj pokryty jest zwłokami.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 29. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* występował Lord *Russell* przeciw mowie, jaką miał Disraeli przedwczoraj na uczcie, wyprawionej za staraniem wyborców jego w Slough. Pytał, z jakich przyczyn zagrażało zerwanie stosunków z Francyą; zaprzeczał, jakoby przeszłe ministeryum zamierzało rozpocząć wojnę exterminacyjną w Indyach, i sądził, że parlament musiał wystąpić dobitniej w sprawie okrętu „Cagliari.“ Stosunki z Francyą były krytyczne, gdy Persigny niespodzianie odjechał; Palmerston sam obawiał się wtedy zerwania przymierza.

Turyn, 28. maja. Król przybył tu wczoraj z powrotem z Voghery. — Izba deputowanych niemogła obradować 24. i 25. b. m. dla zbyt szczupłej liczby obecnych członków.

Petersburg, 28. maja. Wszyscy mieszkańcy małej Czeczny, 12—15.000 dusz, przesiedlą się pod zasłoną wojsk rosyjskich do Rosyi. Wszystkie auły zostały spalone. Szamil zbiera nowe siły zbrojne; nasze wojska obserwują go.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 31. maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (82 ℔) 2r.23k.; żyta (77 ℔) 1r. 27k; jęczmienia (68 ℔) 1r.24k.; owsa (47 ℔) 1r.7k.; hreczki 1r.33k.; grochu 1r.; ziemiaków $52^{1}/_{2}$k.; — cetnar siana 1r.5k.; okłotów 39k.; — sąg drzewa bukowego 9r.52k., dębówego 8r.30k., sosnowego 7r.55k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 31. maja.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	19	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	33	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	33	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	27	79	54
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	45	83	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83^{7}/_{16}$—$83^{1}/_{2}$. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% $94^{1}/_{2}$—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^{1}/_{2}$ — 98. — Obligacye długu państwa 5% $82^{1}/_{2}$—$82^{5}/_{8}$ — det. $4^{1}/_{2}$% 72—$72^{1}/_{4}$,— det. 4% $64^{1}/_{2}$—$64^{3}/_{4}$, detto 3% $49^{3}/_{4}$—50. detto $2^{1}/_{2}$% $41^{1}/_{2}$—$41^{3}/_{4}$, detto 1% $16^{1}/_{4}$ — $16^{1}/_{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% $94^{1}/_{2}$ — 95. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $92^{3}/_{4}$—93, detto węgier. 81 — $81^{1}/_{4}$, detto galic. $79^{1}/_{2}$—$79^{5}/_{8}$, detto siedmiogr. $79^{1}/_{4}$—$79^{1}/_{2}$, detto innych krajów koron. 84 — 86 Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% 64—$64^{1}/_{2}$ — Pożyczka loter. z r. 1834 311 — 312 Detto z roku 1839 $128^{3}/_{4}$—129. — Detto z r. 1854 $109^{1}/_{4}$—$109^{1}/_{2}$. Renty Como $15^{3}/_{8}$—$15^{5}/_{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% $87^{1}/_{2}$ — 88. Glognickie 5% 81—82. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86^{1}/_{2}$ — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108—109. — Akcyi bank. narodowego 965—966. — Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $228^{3}/_{4}$—229.— Akcye niż. austr. tow. eskomp. 114 — $114^{1}/_{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $166^{3}/_{4}$ — — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 262 — $262^{1}/_{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — $100^{1}/_{8}$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $90^{1}/_{4}$—$90^{1}/_{2}$ — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^{1}/_{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 233 — $233^{1}/_{2}$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 183—$183^{1}/_{4}$. — Detto losy tryest. $111^{3}/_{4}$ — 112. Detto tow. żegl. parowej 529—530. Detto 13. wydania $101^{3}/_{4}$ — 102. Detto Lloyda 345 — 348. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 73—74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $81^{1}/_{2}$ — 82 Windischgrätza losy $25^{1}/_{2}$—$25^{3}/_{4}$. — Waldsteina losy $27^{1}/_{2}$—$27^{3}/_{4}$. Keglevicha losy $14^{3}/_{4}$—15. — Ks. Salma losy $42^{1}/_{2}$—$42^{3}/_{4}$. St. Genois $39^{1}/_{2}$—$39^{3}/_{4}$. Palffego losy $38^{1}/_{4}$—$38^{1}/_{2}$. Clarego $37^{1}/_{2}$—$37^{3}/_{4}$.

Amsterdam 2 m. $87^{3}/_{4}$ l. Augsburg Uso $104^{5}/_{8}$. Bukareszt 31 T. $262^{1}/_{2}$. Konstantynopol 31 T. 470. — Frankfurt 3 m. $104^{1}/_{4}$ l. —. — Hamburg 2 m. $76^{1}/_{2}$. Liwurna 2 m. $104^{5}/_{8}$. — Londyn 3 m. 10 — 13. — Medyolan 2 m. $104^{3}/_{8}$. Paryż 2 m. $122^{1}/_{2}$ — Cesarskich ważnych dukatów agio 8 — $^{1}/_{8}$. Dtto koron. 14 8—9. Napoleons'dor 8 13 — $13^{1}/_{2}$. Angielskie Sover. 10 17. — Imperyał Ros. 8 23 — 24. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. maja.

Oblig. długu państwa 5% $82^{9}/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^{1}/_{2}$ % $72^{1}/_{16}$; 4% —. 3% —; $2^{1}/_{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $129^{1}/_{2}$; z r. 1854 $109^{3}/_{8}$; poż. nar. z r. 1854 $83^{3}/_{8}$. Obl. banku —. Akcye bankowe $964^{1}/_{2}$. Akcye zakładu kredytowego $229^{1}/_{2}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1682^{1}/_{2}$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $264^{1}/_{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety — —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 350. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $79^{5}/_{8}$. detto węgierskie 81. Amsterdam $87^{1}/_{8}$ Augsburg $104^{3}/_{4}$. Bukareszt $262^{1}/_{2}$ — Konstantynopol 470. Frankfurt $104^{1}/_{8}$. Hamburg $76^{1}/_{2}$. Lipsk —. Liwurna — —. Londyn 10—13. — Medyolan $104^{3}/_{8}$. Marsylia $122^{1}/_{4}$. Paryż $122^{3}/_{8}$. Agio duk. ces. $7^{3}/_{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. maja.

Hotel rosyjski: PP. Dahme August, z Berlina. — Nebelski Ludwik, z Rosyi.

Hotel Langa: PP. Żurakowski August, z Horbacza. — Jasiński Xawery, z Rosyi.

Hotel angielski: PP. Mokrański Emil, z Krzyszczatyka. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowiec. — Smarzewski Piotr, z Moczerod. — Donigewicz Ant., z Bazaru. — Udrycki Adolf, z Wielkich mostów.

Hotel Kuhna: P. Ronge Robert, z Morawska.

Do domu prywatnego: P. Melbechowski Wład., z Olexiniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. maja.

PP. Bogdanowicz Dominik Jan, do Toustobab. — Czajkowski Mikołaj, do Dusanowa. — Ks. Lubomirski Adam, do Krakowca. — Postrucki Klemens, do Putiatyniec. — Ks Poniński Kalixt, do Czerwonogrodu. — Rozwdowski Ed., do Tarnopola. — Turin Jan, do Przemyślan. — Br. Seenus Teodor, c. k. rotmistrz, do Gródka. — Zabielski Józef, do Przewodziec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323 91	+ 5.6°	96.2	północny	sł.	deszcz
2. god. popoł.	324.73	+ 12 4°	69 9	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	323 78	+ 8 6°	80.1	połud.-zach.	„	jasno

Wysokość deszczu 4. ··00.

TEATR.

Dziś opera niem.: **„Fra Diavolo."**

KRONIKA.

Dany dnia 18. maja koncert na dochód Zakładu Ślepych, przyniósł 1.102 złr. 47 kr. m. k. Mało który z koncertów zaopatrzył tak szczodrze i prawdziwie nad spodziewanie, gdyż ani pora roku, ani szczupłość sali nie zapowiadały wielkiego zgromadzenia. Zawdzięcza tę łaskę Zakład szczególniejszym względom publiczności spraszanej, iż przejęta życzliwością raczyła nadpłatą udzielaną darem za karty wstępne, okazać udział jaki mieć pragnie w utrzymaniu instytutów naszych i że umie ocenić gorliwą troskliwość W. Adamskiego około poruczonego sobie zakładu. Świetność koncertu samego zawdzięczała publiczność staraniu W. Mikulego, który nie tylko że sam grą swoją chciał uprzyjemnić chwilę zgromadzeniu, ale nadto wszelkiej przyłożył pracy ażeby jak najlepiej ułożyć i przeprowadzić wszystkie z osobna sztuki koncertu. Każdy też z wykonawców najwymowniejsze od publiczności odbierał pochwały.— Wpłynęło więc, jak wyżej, 1.102 złr. 47 kr. m. k.; z czego po odtrąceniu kosztów 102 złr. i 47 kr.; pozostało i do kasy Zakładu wniesionem zostało czystego dochodu 1000 złr. m. k.

— W Zaborzu, w obwodzie żółkiewskim zapaliła się w nocy z 1. na 2. maja chata tamtejszego włościanina Fedka S., i zgorzał nietylko dom mieszkalny z wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, ale nadto zginęła w płomieniach żona tego włościanina, chcąc uratować niektóre ruchomości. Przyczyna pożaru nieznana.

— Dnia 20. b. m. przed południem wszczął się pożar w Howiłowie małym w obwodzie czortkowskim, i przy gwałtownym wichrze obrócił w perzynę pomimo usilnego ratunku 8 domów i 24 budynków gospodarskich. Nieszczęście to przypisują jakiemuś 13letniemu chłopcu, niespełna rozumu, który mając szczególniejszy pociąg do ognia w nieobecności rodziców rozniecił ogień w komorze.

Tego samego dnia zniszczył pożar w Ottyniowicach, obwodzie brzeżańskim 3 pomieszkania włościańskie. Ogień powstał z nieostrożności.

— W Kosowie, obwodzie czortkowskim, ugodził piorun w zeszłym tygodniu tamtejszego nauczyciela trywialnego, Bazylego M., gdy wracając po południu ze szkoły wchodził do swego domu. Był już bez tchu, ale przy spiesznej pomocy odzyskał przytomność i jest nadzieja, że zostanie ocalony. — Tego samego dnia i w tym samym czasie uderzył piorun w stajnię w Petlikowcach starych. Ta sama stajnia była już w niebezpieczeństwie podczas pożaru na dniu 2. maja r. b.; wtedy uratowano ją, ale tą razą stała się pastwą ognia.

— Pielgrzymki do Jeruzolimy są tego roku bardzo tłumne; ze wszech stron przybywają karawany i przymnażają mieszkańców w mieście. Klasztory nie są wstanie wszystkich pomieścić. Liczbę greckich, rosyjskich, bulgarskich, mołdawskich, wołoskich, ormiańskich i syryjskich pielgrzymów podają na 15 do 16.000. Katolików przybywa tego roku także o wiele więcej jak zwykle a prócz katolików z oryentu znajduje się tam jeszcze do 200 Anglików, Francuzów, Polaków, Austryaków, Węgrów, Bawarów, Włochów i Amerykanów z południowej Ameryki.

— Wyścigi konne dnia 22. b. m. wyprawiane w Wiedniu, wypadły bardzo świetnie. Jego Mość Cesarz, Arcyksiążęta i świetne zgromadzenie wiedeńskich znakomitości byli obecni przy tem widowisku. Pierwszą nagrodę państwa 1000 dukatów na przestrzeni $3^{1}/_{2}$ mili wygrał czteroletni ogier A. Siles, hrabiego Henkla, drugą nagrodę państwa 600 dukatów wygrał koń hrabiego Kińskiego. O godzinie 8 rano odbywała się już próba siły koni, Zwycięztwo trzema końmi zostało przy jednym z tutejszych mieszczanów. Wszystkie te konie były z wyższo-austryackiej stadniny. Jeden z węgierskich koni odniósł także zwycięztwo i wygrał nagrodę; pierwszy to koń węgierski, który wygrywa. Pierwszy koń, który odniósł zwycięztwo dźwigał 180 cetnarów. Po gonitwach nastąpiła świetna przejazdka po Praterze.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*